

MOJE MIASTO

www.mojemiasto.slupsk.pl

Nr 21 (247) 25 października 2013

ISSN 1644-4507

Idź

na Referendum!

Niedziela

27 października

w godz. 7.00 do 21.00

Motto

Vox populi, vox Dei - Głos ludu to głos Boga.

(Alcuin)

Obwody

usiewicza, **Annę Gryfitki,**

złocińska 60

Zespół Szkół
ul. Królowej
Fabryczna, Kr

orowskiej 2

Braci Staniuka
Konarskiego,
Asyżu, Zachodniej,

str. 3.

Konkurs



REKLAMA

20 lat RAZEM

15.09.1992 - 15.09.2012

TAXI 191-912

RADIO MPT

NOWOŚĆ: Informujemy SMS'em o podjeżdżającej taksówce!

REKLAMA

Gabinet Medycyny Estetycznej

dr Małgorzata Lewicka-Kisiel

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Słupsk, ul. Kotarbińskiego 7/1

- BOTOX
- WYPELNIANIE ZMARSZCZEK
- MODELOWANIE UST I POLICZKÓW
- REWITALIZACJA DEKOLTU I DŁONI
- LIKWIDACJA NADPOTLIWOŚCI PACH

Zapraszamy panie i panów

www.botulinum.pl

Rejestracja: tel. kom. 505 905 196



Skarby Sopotu
Lawsze na fali

www.lososustka.com.pl

ZAPRASZAMY

OKTAN

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

w Słupsku, ul. Portowa 10, tel. 59 811 48 73

ALKO

rolety okienne

Słupsk, ul. Tuwima 23, tel. 59 84 20 600, biuro@alko.com.pl

45323

Jeden przeciw wszystkim

Szacunek wypracowany przez strach, świadczy tylko o pogardzie dla ludzi. (collins)

Nie mam wątpliwości, że niedziela 27 października 2013 roku, to jedna z ważniejszych dat w powojennej historii Słupska. Przed wspólnotą samorządową grodu nad Słupią, czyli mieszkańcami otwiera się niepowtarzalna szansa zmiany mentalności sprawowania władzy.

Dzisiejszy wzorzec jest - moim zdaniem, mieszanką prowincjonalnej dyktatury połączonej z małomiasteczkowym kultem jednostki, którą ja nazywam kobylińszczyzną.

Ten system, jak każda dyktatura łączona z kultem jest dwulicowa. Inna na wierzchu inna w środku. Z upływem czasu, jak to w życiu, piękny kwiat przekwitł i wydał - co coraz częściej widoczne jest gołym okiem: cierpkie i niesmaczne owoce. Obiecujące jest to, że widzi to wielu.

Wśród nich są tacy co mówią o tym otwarciu, ba wyrażają to słowem i czynem. Przypomnę tylko precdensowe otwarte listy byłych prezydentów Słupska, czy zjednoczonych sił społecznych i politycznych pod nazwą Słupskiego Porozumienia na Rzecz Referendum „SOS dla Słupska”. Ważnym i również niespotykanym wydarzeniem w historii miasta jest powstanie Słupskiego Porozumienia Obywatelskiego, którym kieruje sprawny menadżer sportowy **Andrzej Twardowski**, a wspierają go profesor **Roman Drozd**, **Jan Czechowicz** i liczne autorytety środowisk kupieckich, akademickich, oświatowych; sportowych, studenckich, świata kultury, duchowieństwa... Dla mnie wszystkie te wydarzenia, które mają miejsce tuż przed referendum są wyraźnym sygnałem dla społeczeństwa Słupska: Idźcie na referendum i odwołajcie Kobylińskiego!

Wśród zwolenników jest i wielu takich, którzy z różnych względów, które ja rozumiem i szanuję, nie są w stanie jawnie popierać odwołania urzędującego prezydenta Słupska. Jednak w rozmowach bezpośrednich mówią, że jeżeli nie oni - to namawiają by poszły ich rodziny i znajomi. Jest to ogromna rzesza pracowników samorządowych, zależnych od kasy miejskiej: przedstawicielei najróżniejszych stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, dzierżawców lokali od miasta itp. Są wśród nich również członkowie słupskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy mają dość niszczenia słupskiego środowiska lewicowego. Młodzi zależni od „wodza” aparatczyści Sojuszu, to przecież nie cała partia i słupska lewica.

Nie ukrywam, że część jest niechętna zmianom zadając pytanie: A kto po Kobylińskim?

Chętnie na te dylematy odpowiem. Może nie sloganem: „każdy inny będzie lepszy”, ale podając konkretne nazwiska, w imię zasady: nie ma ludzi niezastąpionych.

Wśród słupszczyzan jest wielu, którzy mogą uzyskać mandat zaufania społecznego. Zacznie może od kandydatów nie związanych z żadną partią polityczną:

Tutaj moim zdaniem jest dwoje poważnych kandydatów. To **Krystyna Danilecka-Wojewódzka** i **Andrzej Twardowski**.

Ze środowiska Platformy Obywatelskiej merytorycznie przygotowani są na objęcie tego stanowiska i mają szansę na wybór: poseł **Zbigniew Konwiński**, **Marek Biernacki** czy **Marcin Dadel**.

Również Prawo i Sprawiedliwość ma dobrego, merytorycznie przygotowanego kandydata na stanowisko prezydenta, przy tym młodego i rzutkiego **Rober-**



ta Kujawskiego. Na marginesie, dopowiem, że dla mnie jest to słupski radny, który jako jeden z nielicznych nauczył się bardzo dobrze spraw samorządowych.

Partia Twój Ruch może wystawić **Bartosza Fieducika** lub innego - spoza partii, niezależnego kandydata.

Również lewica ma sprawnych kandydatów na to stanowisko, pomimo złej polityki kadrowej w łonie tej partii. Widziałbym tutaj **Wojciecha Gajewskiego**, który swoją wiedzą samorządową bije na głowę innych lewicowych pretendentów do schedy po Kobylińskim.

Zapewne pojawiają się inni.

Wybór będzie należał do Ciebie drogi wyborco. Jednakże aby tak się stało: Idź na referendum! BOWIEM: Czas na zmiany i odesłanie do lamusa zarówno Kobylińskiego, jak i epoki kobylińszczyzny.

Andrzej Obecny
obecnypoczta.onet.pl

P. S. Najlepszym sposobem na to, aby nie bać się poreferendalnych reperkusji jest po prostu pójście na referendum, aby było ono skuteczne i aby już w poniedziałek następnego dnia zamknęły się na zawsze drzwi ratusza tuż przed nosem Kobylińskiego.

Słupsk bez Kobylińskiego da sobie radę

Nie da się opowiadać o Słupsku bez pamiętania o tym, że od 11 lat prezydentem jest Maciej Kobyliński. A ta opowieść nie może być optymistyczna. Tak jak jeszcze kilka lat temu prezydent mógł być dla wielu symbolem zmian w mieście, remontów, nowych inwestycji, tak przez kilka lat stał się symbolem jego upadku, marnowania szans, utraty wiary w to, że będzie lepiej i wreszcie głównym sprawcą poczucia beznadziei i dusznej, konfliktowej atmosfery.

Liczba osób, którym prezydent nabił, których oskarżał o działanie na szkodę miasta, których obraził w sposób niewybredny, tych którzy przestali z nim współpracować idzie już w dziesiątki. Nie jest przypadkiem, że za jego odwołaniem opowiadają się ludzie o bardzo różnych poglądach, których w innych sprawach dzieli kosmos. W jednym szeregu stają ze sobą Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Ruch Palikota, Solidarna Polska, część niedawnych jeszcze działaczy lewicy. Przeciwno opowiadają się kupcy, przedsiębiorcy, rzemieślnicy i działacze obywatelscy. Wszyscy mają po prostu dość patrzania na to jak Maciej Kobyliński doprowadza miasto do tragicznego upadku. A prezydent zdaje się mówić jedno „po mnie choćby potop”.

Trzeba iść na referendum nie tylko po to, by odwołać prezydenta Kobylińskiego. Trzeba iść na referendum, żeby powiedzieć wspólne i głośne „nie” dla takiego stylu zarządzania miastem. Owe „nie” musi być tak głośne, by usłyszeli je Ci wszyscy, którzy

marzą o tym, by zastąpić teraźniejszego prezydenta. Muszą je usłyszeć wszyscy, którzy tak jak prezydent Kobyliński mogliby mieć fantazję uczyńnięcia z miasta prywatnego folwarku i rządzić przez sianie strachu wśród pracowników i tych, którzy odważyli się mieć inne zdanie. Niech następni dowiedzą się już dziś, że mieszkańcy Słupska potrafią władzę oceniać i oni nie boją się użyć siły swojego głosu.

Trzeba iść na referendum, żeby skończyć z arogancją prezydenta i jego dworu. Prezydent tak dobrze poczuł się na miejskiej kasie, że stworzył sobie Gabinet Prezydenta. To świta, która zajmuje się głównie potakiwaniem jego pomysłom oraz neutralizacją przeciwników. A w tej neutralizacji każda metoda jest dobra. Prezydent posunął się tak daleko, że w miejskiej kasy opłacał pozew z prywatnego powództwa. To pokazuje, że granica między publicznym, a prywatnym w jego życiu się zatarła. Nie ma żadnej pewności, że to jednostkowy przykład.

Trzeba iść na referendum, by Słupsk w końcu odzyskał stracone szanse. By mieszkańcy poczuli, że samorząd może zajmować się sprawami, które ich bezpośrednio dotyczą. By rozwiązywał małe problemy dzieciątek tysięcy słupszczyzan, a nie zajmował się wybujałymi ambicjami jednego pana. Do czego te ambicje doprowadziły można się przekonać oglądając budowę Akwaparku, przyglądając się długiej liście oczekujących na mieszkanie, słuchając jak źle jest w Słupsku z pracą, czy jak ciężko wielu osobom jest wiązać koniec z końcem.



Trzeba iść na referendum, żeby skończyć z propagandą sukcesu, która płynie z ratusza. To jedyne miejsce, z którego Słupsk widać w różnych kolorach. Jeżeli prezydent nie jest w stanie dostrzec miejskich problemów trudno oczekiwać, że je rozwiąże. Dla prezydenta priorytetami są m. in. Kolej Morska i budowa filharmonii. To pokazuje jak prezydent oderwał się od rzeczywistości. Tylko czekać na pomysł budowy metra, albo autostrady do Ustki. Naprawdę nie trzeba być prezydentem miasta, żeby wiedzieć, że dziś dla mieszkańców miasta najważniejsza jest perspektywa dobrej i stabilnej pracy, dobrej komunikacji miejskiej i dróg, żłobki, przedszkola i dobrze wyposażone szkoły. A do tego interesująca oferta spędzania wolnego czasu dla dzieciaków, młodzieży, rodzin i seniorów. Tylko tyle, ale dla prezydenta i jego świty - aż tyle.

Nie ma prostych sposobów na rozwiązanie tych problemów. Nikt ich nie obiecuje. Ale pierwszym krokiem jest odwołanie Macieja Kobylińskiego. Tylko bez niego w Słupsku będzie można w końcu normalnie o tych problemach rozmawiać. Bez strachu, bez inwektyw i nareszcie z sensem.

Marcin Dadel

Finanse Słupska - jest dobrze czy źle?

27 października 2013 roku w Słupsku odbędzie się referendum w sprawie odwołania z funkcji Prezydenta Miasta Słupska Macieja Kobylińskiego. Powodem przeprowadzenia referendum jest nieudzielenie przez Radę Miejską w Słupsku, prezydentowi Kobylińskiemu absolutorium z wykonania budżetu za rok 2012.

Radni Rady Miejskiej w Słupsku zdecydowaną większością głosów podjęli decyzję, że w roku 2012 budżet naszego miasta został przez prezydenta źle wykonany a zasadność decyzji Rady Miejskiej potwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku, która jest instytucją odpowiedzialną za prowadzenie nadzoru nad samorządami w zakresie finansów.

Oczywiście decyzja rady Miejskiej w Słupsku nie spotkała się z aprobatą ze strony prezydenta Macieja Kobylińskiego, który twierdzi, że budżet roku 2012 został wykonany bardzo dobrze. Warto więc zadać sobie pytanie:

Jak wyglądają finanse naszego miasta. Niestety z mojego punktu widzenia finanse miasta są w fatalnym stanie.

Nasze miasto podobnie jak i wszystkie gminy w Polsce co roku uchwalają swój budżet, który jest podstawą działań finansowych miasta w danym roku. Projekt budżetu zgodnie z obowiązującym prawem przedstawia wójt gminy, w naszym przypadku prezydent Miasta Słupska.

W uchwale budżetowej podejmowane są decyzje ile pieniędzy i na co zostanie w danym roku wydane. Budżet miasta konstruowany jest podobnie do naszych budżetów rodzinnych. Każdy z nas jest konstruktorem własnego domowego budżetu, w którym bierze pod uwagę jaką ilość pieniędzy będzie dysponował w ciągu miesiąca i każdy z nas wiedząc ile będzie miał pieniędzy podejmuje decyzję na co te pieniądze wydać.

Podstawową wiedzą każdego z nas jest to, że nie można wydać więcej pieniędzy niż się zarabia. Niestety ta prosta zasada, którą większość z nas się kieruje, nie jest przestrzegana w Słupsku co powoduje, że rokrocznie miasto musi pożyczać pieniądze,

czego konsekwencją jest ogromne zadłużenie.

Oczywiście każdy z nas czasami sięga po kredyt, bierzemy kredyt na zakup mieszkania, samochodu, opłacenie studiów ale nie bierzemy kredytu na zapłacenie rachunków za mieszkanie czy zakup jedzenia. Niestety w latach 2008-2012 Miasto Słupsk ze względu na fatalny stan finansów (braki w dochodach bieżących) brało kredyty na sfinansowanie swoich wydatków bieżących więc zachowywało się jak rodzina, która pożyczka na opłaty i jedzenie.

Każdej rodzinie zdarza się, że czasami skorzysta z debetu na rachunku, Miasto Słupsk także ma możliwość korzystania z debetu, który wynosi aż 15 mln zł. Rzadko jednak korzystamy z debetu w sposób ciągły i tutaj także różnimy się od miasta bo nasze miasto prawie cały czas korzysta z debetu i często

zdarza się, że korzysta z debetu w maksymalnej wysokości 15 mln zł. W mojej ocenie fakt, że miasto Słupsk jest zmuszone do praktycznie stałego korzystania z debetu w rachunku bieżącym dobitnie świadczy o fatalnej kondycji finansowej miasta.

Dużo słyszymy o zadłużeniu miasta, które na dzień dzisiejszy wynosi około 245 mln zł, to dużo pieniędzy ale w mojej ocenie najgorsze jest to, że miasto rokrocznie spłacając długi dokonuje ich rolowania. Miasto żeby zapłacić raty kapitałowe zaciąga nowe długi, co powoduje, że nasze zadłużenie stale rośnie. Tutaj także miasto różni się od normalnej rodziny i jej sposobu zarządzania pieniędzmi, bo żadna rodzina nie spłaca zaciągniętego kredytu poprzez nowy kredyt gdyż wie, że przedziej czy później wpadnie w pułkę kredytową i nie będzie wstanie spłacać swoich zobowiązań.



To złe zarządzanie finansami miejskimi trzeba przetrwać.

Robert Kujawski
radny RM w Słupsku

Stracona kadencja Macieja Kobylińskiego

A miało być tak: „RING MIEJSKI, ASZYBKA KOLEJ MORSKA, NOWA SIEDZIBA SINFONIA BALTICA, PARK WODNY, Galeria „WISZĄCE OGRODY” z luksusowym hotelem i kompleksem rozrywkowym przy ul. Mickiewicza.

To są dosłownie przepisane deklaracje wyborcze Macieja Kobylińskiego wyrażone dwa dni przed II turą wyborów prezydenckich w 2010 roku. Wszystko pięknie zilustrowane wizualizacją tych marzeń p. Kobylińskiego z wielo mówiącym (a właściwie wmawiającym Słupszczyzom) tytule publikacji: „O to wzbogaci się Słupsk w kolejnej kadencji Macieja Kobylińskiego.”

No cóż, kadencja za kilka miesięcy się kończy, (mam jednak nadzieję, że stanie się

to za tydzień 27 października, bowiem wszyscy IDZIEMY NA REFERENDUM!) a obietnice wyborcze pozostały mrzonkami. NIC, kompletnie NIC nie zostało wykonane.

No chyba, że niszczące na naszych oczach cudo przy ul. Grunwaldzkiej - niezakończony Park Wodny. Wodny głównie dlatego, że dziurawy dach pięknie wpuszcza na położone płyty, płytki, instalacje, urządzenia - wodę deszczową. Ciekawe pomysły, niemal warte Nobla - najpierw robimy środek a potem kładziemy dach.

Na to co stoi miasto wydało ponoć ok. 40 mln zł. Do tego doliczmy co najmniej 15 mln odsetek od kredytu. Prezydent przekonywał przez 4 lata, że ta właśnie in-

westycja będzie kołem zamachowym dla naszej gospodarki (i tylko złośliwi, wg Pana MK, twierdzili, że raczej balastem zamachowym). Bo choćby po to, aby wykopać się w wyjątkowym basenie i zjechać z wyjątkowo atrakcyjnej rury (nawet trzech) lub skorzystać ze świata saun, w długiej kolejce ustawiać się będą do nas nowi inwestorzy, a Słupszczyzanie będą mogli przebiegać w ofertach pracy.

Póki co, Prezydent nie może nawet zrealizować innej swojej kuriozalnej propozycji. Oto, gdy likwidował Szkołę Podstawową nr 7 na pytanie, gdzie znajdą prace zwalniani nauczyciele, zapowiedział że w „akwaparku będzie sporo pracy dla wielu”. A było to w marcu 2012 roku. Pracy nie

ma! Akwaparku nie ma! Ringu nie ma! Kolei Morskiej i nowej Filharmonii, też!

A dług mamy jeden z najwyższych w Polsce - na 4-osobową rodzinę (z niemowlakami także) to kwota przeszło 10.000 zł.

Czy mamy poczucie, że warto jest ponosić taki dług, bo tak wiele dobrego w Słupsku się zdarzyło?

Słupszczyzanie pytają dlaczego tak wiele lumpeksów w centrum miasta, dlaczego nie remontujemy starych domów i krzywych chodników, dlaczego wieczorami na ulicach pusto, w restauracjach i kawiarniach także? Dlaczego tyle ofert w pustych obiektach: „Do wynajęcia”?

Dlaczego młodzież po studiach nie wraca do miasta rodzinnego, dlaczego ze Słupska w ostatnich 4 latach wyemigrowało ok. 5 tysięcy mieszkańców, dlaczego

to przynębiające poczucie pustoszejącego miasta?

Wybudowaliśmy kilka nowych hal sportowych przy szkołach, ale nie mamy pieniędzy na popołudniowe zajęcia sportowe dla uczniów.

Wybrukowaliśmy ul. Grodzką, żeby nadać jej charakter zabytkowego starego miasta a w środku tegoż Starego Rynku jakże „nowoczesna” Biedronka - market!

Ze środków unijnych wybudowaliśmy Centrum dla organizacji pozarządowych, a zmniejszamy im dotację o 30%.

Chcemy budować nową siedzibę Filharmonii, a muzykom płacimy niewiele więcej niż najniższą krajową.



Oto efekt kolejnej kadencji Prezydenta Kobylińskiego. Straconej dla naszego Miasta!

Dlatego idę na REFERENDUM i mówię NIE!

Krystyna Danilecka-Wojewódzka

Gdzie głosować?

Przedszkole Miejskie Nr 25, ul. Powstańców Wielkopolskich 1

Budzińskiego, Daszyńskiego, Dmowskiego, Fiedlera, Grabskiego, Kozłowskiego, Limanowskiego, Matuszewskiego, Pestkowskiego, Powstańców Wielkopolskich, Roweckiego "Grot", Trusiewicza, Tyszk, Wesołowskiego.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, ul. Szczecińska 60

Matejki, Romera.

Przedszkole Miejskie Nr 31, ul. Witosa 1

Andersa, Witosa, Zaborowskiej.

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 3, ul. Zaborowskiej 2

Batalionów Chłopskich, Boya-Żeleńskiego, Dąbrowskiej, Iwaszkiewicza, Legionów Polskich, Nałkowskiej, Rzymowskiego, Staffa, Wyszyńskiego.

Szkoła Podstawowa Nr 10, ul. Kulczyńskiego 1a

Fraćkowskiego, Herbsta, Kulczyńskiego.

Przedszkole Miejskie Nr 19, ul. Norwida 4

Galczyńskiego, Jastruna, Kruczkowskiego, Norwida, Paukszy, Przybosia, Struga.

Przychodnia Rejonowa, ul. 11 Listopada 7

Bora-Komorowskiego, 11 Listopada, Michałowskiego.

Zespół Szkół Agrotechnicznych, ul. Szczecińska 36

Kotarbińskiego, Malcużyńskiego, Soldka.

Szkoła Podstawowa Nr 8, ul. Grottera 10a

Chelmońskiego, Koszalińska, Malczewskiego.

Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Szczecińska 106

Jagiellońska, Kochanowskiego, Krzywoustego, Książąt Pomorskich, Szczecińska, Ziemowita.

Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1

Braci Gierymskich, Dunikowskiego, Fałata, Grottera, Kołobrzęska, Kossaka, Narutowicza.

Gimnazjum Nr 2, ul. Sobieskiego 3

Kadłubka, Piłsudskiego, Reja.

Przedszkole Miejskie Nr 10, ul. Zygmunta Augusta 10

Braille'a, Zygmunta Augusta.

I Społeczna Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Społeczne Nr 1 STO, ul. Zygmunta Augusta 8

Chodkiewicza, Piotra Skargi, Sobieskiego, Towarowa.

Szkoła Podstawowa Nr 3, ul. Banacha 5

Banacha

Przedszkole Miejskie Nr 23, ul. Wazów 1a

Wazów, Władysława IV.

Gimnazjum Nr 4, ul. Banacha 17

Chrobrego, Czarnieckiego, Jana Kazimierza, Łokietka, Modrzewskiego, Ostroroga, Przemysława II, Zamojskiego, Żółkiewskiego.

Młodzieżowe Centrum Kultury, Al. 3 Maja 22

3 Maja.

Przedszkole Miejskie Nr 24, Al. 3 Maja 15

Anny Gryfitki, Batorego, Bogusława X, Grażyny.

Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących, ul. Królowej Jadwigi 3

Fabryczna, Królowej Jadwigi.

Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Leszczyńskiego 17

Braci Staniuków, Grechuty, Grunwaldzka, Kaczmarskiego, Konarskiego, Leszczyńskiego, Mochnackiego, Niemena, św. Klary z Asyżu, Zachodnia.

Przedszkole Miejskie Nr 15, ul. Wiatraczna 6

Rejtana, Wiatraczna, Włodkowica.

Szkoła Podstawowa Nr 9, ul. Małachowskiego 9

Kraśnińskiego, Małachowskiego, Solskiego, Staszica, Wolności.

Liceum Ogólnokształcące Nr 2 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2, ul. Mickiewicza 32

Kołataja, Reymonta, Wojska Polskiego od nr 15 do nr 40, Wyspiańskiego.

Przedszkole Miejskie Nr 5, ul. Niemcewicz 9

Niemcewicz, Poniatowskiego, Wileńska od nr 12 do nr 30.

Gimnazjum Nr 3 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2, ul. Prusa 1

Kopernika, Mickiewicza od nr 16 do nr 45, Morcinka, Plac Broniewskiego, Prusa, Żeromskiego.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 4, ul. Niedziałkowskiego 2

Bema, Grodzka, Jedności Narodowej, Kowalska, Murarska, Niedziałkowskiego, Nowobramska, Piekuelo, Sienkiewicza, Stary Rynek, Waryńskiego, Wojska Polskiego od nr 1 do nr 13 i od nr 41 do nr 54, Zamenhofska.

Przychodnia Matki i Dziecka, ul. Jana Pawła II 1

Dominikańska, Filmowa, Jagiełły, Jana Pawła II, Łajming, Łukasiewicza, Mikołajska, Mostnika, Francesco Nullo, Rynek Rybacki, Teatralna.

Szkoła Podstawowa Nr 6, ul. Starzyńskiego 6

Plac Dąbrowskiego, Konopnickiej, Mickiewicza od nr 3 do nr 15 i od nr 48 do nr 60, Starzyńskiego, Tuwima.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, ul. Jaracza 18a

Długa, Jaracza, Moniuszki, Ogrodowa, Płowiecka, Plac Zwycięstwa, Polna.

Gimnazjum Nr 1, ul. Deotymy 15a

Deotymy, Kasprowicza, Miedziana, Paderewskiego, Przemysłowa, Rzemieślnicza, Wita Stwosza, Wileńska od nr 1 do nr 7 i od nr 35 do nr 38, Wrocławska, Złota, Żelazna.

Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Lutosławskiego 23

Chopina, Drewniana, Lutosławskiego, Prosta, Słowackiego, Sygietyńskiego, Świętopelka.

Zespół Szkół Technicznych, ul. Szymanowskiego 5

Cecorska, Chocimska, Cicha, Legnicka, Mieszka I, Orkana, Pomorska, Poprzeczna, Poznańska, Rybacka, Słoneczna, Szymanowskiego, Wieniawskiego, Zielona.

Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Pobożnego 2

Curie-Skłodowskiej, Dąbrówki, Druyffa, Kwiatowa, Na Wzgórzu, Obrońców Wybrzeża, Pobożnego, Psie Pole, Różana, Sierpinka, Szkolna, Świętego Piotra, Wiśniowa.

Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących, ul. Partyzantów 24

Armii Krajowej, Długosza, Partyzantów, Podgórna, Powstańców Warszawskich, Przechodnia, Sądowa, Słowiańska, Szarych Szeregów, Żwirki i Wigury.

Wojewódzki Zespół Szkół Policealnych, ul. Bałtycka 29

Bałtycka, Borchardta, Gwardii Ludowej, Krakusa, Morska, Orzeszkowej, Podchorążych, Portowa, Tramwajowa, Wandy, Wielicka.

Przedszkole Miejskie Nr 2, ul. Zamkowa 6

Garncarska, Kniaziewiczza, Mierosławskiego, Młyńska, Nad Słuzami, Nowowiejska, Ojca Pio, Wiejska, Wybickiego, Zamkowa.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa Nr 7, ul. Kilińskiego 38

Bauera, Cienista, Czecha, Drzymały, Hołdu Pruskiego, Jasna, Jordana, Rabina dr Maxa Josepha, Kaszubska, Kilińskiego, Kościuszki, Krofeya, Krzywa, Kusocińskiego, Lokajskiego, Łąkowa, Madalińskiego, Malinowa, Marusarzówny, Myśliwska, Na Skarpie, Olimpijska, Orłowicza, Owocowa, Pałubickiego, Pojdy, Sadowa, Sikorskiego, Spokojna, Sportowa, Strumykowa, Styp-Rekowskich, Teligi, Traugutta, Turystyczna, Walasiewiczówny, Wczasowa, Wędkarska, Zamiejska.

Gimnazjum Nr 5, ul. Prof. Lotha 3

Biernackiego, Browicza, Chłopickiego, Degi, Dembińskiego, Dwernickiego, Fiołkowa, Gellerta, Gdańska, Grucy, Klonowa, Kozietulskiego, Lawendowa, Lelewela, Lipowa, Lotha, Makowa, Modrzejewskiego, Orłowskiego, Piastów, Raszyńska, Rydygiera, Sokolnickiego, Sowińskiego, Wysockiego, Wysoka, Gen. Zajączka.

Przedszkole Miejskie Nr 32, ul. Kasztanowa 1

Akacyjowa, Brzozowa, Gdyńska, Górna, Jarzębinowa, Jaworowa, Kalinowa, Kasztanowa, Kosynierów Gdyńskich, Leszczynowa, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowia.

Akademia Pomorska, ul. Arciszewskiego 22a

Arciszewskiego, Awstrica, Borówkowa, Brzóska, Bukowa, Chłapowskiego, Cisowa, Dębowa, Gajowa, Głogowa, Grzybowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jesionowa, Jodłowa, Konwaliowa, Krajewskiego, Leśna, Olchowa, Pogodna, Poziomkowa, Prądzynskiego, Pułaskiego, Raclawicka, Sosnowa, Spacerowa, Sułkowskiego, Żurawinowa.

Szkoła Podstawowa Nr 5, ul. Hubalczyków 7

Aluchny-Emelianow, Bogdanowicza, Bohaterów Westerplatte, Bytnerowicza, Czaplńskiego, Hubalczyków, Kijowskiego, Kwapisza, Łady-Cybulskiego, Modrzewiowa, Parkowa, Posmykiewicza, Repelowskiego, Sojki, Sucharskiego, Szafranka, Szarmacha, Trzeciak, Ziei.

idź na REFERENDUM
27 października

Konkurs z nagrodami

Z okazji Referendum w sprawie odwołania z funkcji prezydenta Słupska **Macieja Kobylińskiego** Stowarzyszenie „Nasz Słupsk” ogłosiło konkurs. Nagrodą był obiad w pizzerii „Black Jack” przy ulicy Ostroroga dla czterech osób.

Czytelnicy mieli wskazać co najmniej dwa jednakowe szczegóły

z obu poniżej zamieszczonych banerów, które liczone były również w ważniejszych miejscach w mieście.

Więcej odpowiedzi, które nadeszły do redakcji przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. W sumie maili, kartek z odpowiedziami było 114 (słownie sto czternaście).

A oto szczegóły, które wskazali nasi czytelnicy ułożone według ilości wskazań (od ilości największej do najmniejszej):

- biedrońkowa toga,
- łańcuch i kamień szlachetny (część Czytelników podawała rodzaj kamienia: szmaragd, opal, diament, topaz),
- logo Stowarzyszenia „Nasz Słupsk,
- Maciej Kobyliński,

- trzy kropki przed wypowiedzią,
- adres mailowy Stowarzyszenia „Nasz Słupsk,
- Gryf Słupski na kołnierzu,
- głupia mina,
- gwiazdka po wypowiedzi,
- zamknięte oczy,
- spinka w mankencie.

Serdecznie dziękujemy za udział w konkursie. Nagrodę w postaci obiadu dla 4 osób w pizzerii „Black Jack” przy ulicy Ostroroga przyzna-

no panu **Juliuszowi Krajewskiemu** ze Słupska. Oto Jego odpowiedź:

A propos szczegółów
Trudno nazwać szczegółem tego pana* w błażeńskiej szacie,
wszak hasła* które głosi są mocno fałszywe.
Powtarza je ku własnej chwale przez co bardziej prawdziwie nie stają się wcale.

Akwapark jest jego kłeską. Choć sukcesem go zowie drugie wręcz obelżywe-adresat niech sam powie. Myślę, że tę kadencję kończyć już wypada. Inaczej jeszcze niejedna czeka nas błażenada.*szczęśliwy.

Zapraszamy serdecznie na obiad i życzymy smacznego.
Stowarzyszenie „Nasz Słupsk”



... MÓJ NAJWIĘKSZY SUKCES
W TEJ KADENCJI.
TO JEST AKWAPARK*

WYPOWIEDZ PREZYDENTA KOBYLINSKIEGO NA ANTENIE RADIA SŁUPSK Z DNIA 30 SIERPNIĄ 2013 R.



... BO DLA PRZYKŁADU NIE NAUCZYŁ SIĘ
JESZCZE KOMBINOWAĆ, JA JUŻ NIE MÓWIĘ,
ŻE KRAŚĆ, BO WTEDY MIAŁBY PAŁAC.*

* WYPOWIEDZ PREZYDENTA KOBYLINSKIEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI ODDANIA BUDYNKU SOCJALNEGO W SŁUPSKU (ŹRÓDŁO GP24.PL)

Jacek Wójcicki

Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zaprasza

15.11.13r.

godz. 19.00

sala teatralna GCKiP w Kobylnicy
ul. Wodna 20/4



Bilety w cenie 40zł./1os., 70zł./2os. do nabycia w kasie GCKiP w Kobylnicy, sekretariat Ip.
www.kobylnica.pl

Nie zwlekaj! Już dziś zaplanuj swoją reklamę

w dwutygodniku **MOJE MIASTO**

Oto najprostszy cennik reklam:
Jednostką reklamową jest jeden moduł posiadający wymiary: szer. 42 mm i wys. 29 mm, strona liczy 60 modułów: 6 kolumn i 10 wierszy, cena 1 modułu wynosi: 29 zł. 28 gr. (z VAT).
Szczegóły reklamy prosimy uzgadniać pod telefonem 609 781 705 lub e-mail obecny@poczta.onet.pl

**to pewny sposób
na dotarcie
do odbiorców
Twojej oferty**

MOJE MIASTO

Moje Miasto bezpłatny dwutygodnik
Wydawca: Agencja reklamowo-wydawnicza Moje Miasto
Adres wydawcy i redakcji:
76-200 Słupsk, ul. Wierzbowa 4
Kontakt tylko przez:
Tel. kom.: 609 781 705
e-mail: obecny@poczta.onet.pl
www: mojemiasto.slupsk.pl
Redaguje gazetę: zespół
Redaktor naczelny: Andrzej Obecny
Druk: Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o. w Gdańsku
Nakład: 5000 - 10000 egz.
Znak graficzny, nazwa i wszelkie prawa zastrzeżone. ©2012

Wydawca i redakcja nie ponoszą odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych oraz listów i opinii Czytelników. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ewentualnych skrótów tekstów przyjętych do publikacji. Poglądy, opinie i przekonania autorów wyrażone przez nich w artykułach nie są opiniami redakcji i wydawcy.

Przedruk lub publikacja w każdej innej postaci materiałów drukowanych w czasopiśmie „Moje Miasto”, tylko za zgodą redaktora naczelnego.

Serce miasta

Przed laty, na przełomie wieków XX i XXI przez Słupsk przetoczyła się dyskusja o tym, gdzie w Słupsku jest lub ma być tzw. „serce miasta”. Chodziło o taki kwartał naszego grodu, w którym miało się skupiać lub inaczej ujmując tętnić życie. Mieszkańcy, dziennikarze, miejscowi politycy, działacze społeczni, planiści, architekci... umiejscowili je na słupskiej starówce.

Pomimo pewnych różnic poglądów wszyscy określili, że ważnymi elementami tego „serca” miały być: Stary Rynek, ulice Nowobramska, Bema, Grodzka, Mostnika, Rynek Rybacki, Piekiełko, Francesco Nullo i rzeka Słupia. Powstała nawet koncepcja oparcia słupskiego śródmieścia o rzekę Słupię, jako ważnego elementu ożywienia czyli rewitalizacji.

Pierwszym widocznym elementem tego pomysłu był, jeszcze za prezydentury **Jerzego Mazurka** i **Jerzego Wandzla** remont ulicy Nowobramskiej. Wprawdzie uroczystego otwarcia dokonał Kobyliński, ale to ci dwaj prezydenci byli ojcami koncepcji ożywienia centralnej części Słupska.

ożywienie czyli rewitalizacja, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki rozkwitała pękami biało-czerwonych róż.

Niestety nie analizowano zmieniającej się sytuacji w innych częściach miasta i nie prowadzono żadnej przemyślanej i analitycznej pracy koncepcyjnej- wizja poszła do kąta. Dał o sobie znać dogmat nieomyślności „miejskiego papieża”. Widać było gołym okiem z jaką wytrwałością władze miejskie doprowadzały i w końcu doprowadziły do degradacji tego miejsca.

Doraźne nieprzemyślane decyzje dotyczące śródmieścia, przy jednoczesnej polityce przesuwania centrów handlowych na peryferie miasta i braku działań osłonowych dla centrotwórczych funkcji śródmiejskich spowodowało to, co dzisiaj stało się z naszym „sercem miasta”, ale raczej sercem po zawale, niż tętniącym ożywczym rytmem. Wyludnione śródmiejskie ulice, zamknięte lokale użytkowe, brak placówek kultury dopełniają obrazu nędzy i rozpacz. I tylko gołębie są nieczułe na zleżnienie Kobylińskiego.

Miasto umiera stojąc

Tytuł nawiązuje do komedii w trzech aktach hiszpańskiego dramaturga **Alejandro Casony Los árboles mueren de pie, znanej w Polsce pod tytułem Drzewa umierają stojąc. Młodszym czytelnikom przypomnę, że tę sztukę Casony rozświetliła w Polsce przed laty Mieczysława Ćwiklińska. Artykuł jednak nie będzie ani o drzewach, ani o Casonie i oczywiście nie o Mieczysławie Ćwiklińskiej, a o Słupsku - mieście, które umiera.**



A oto jakie zdanie na temat funkcji śródmieścia ma anonimowy internauta: *Piękna architektura bez księgarń, butików, sklepików z pamiątkami i bibelotami, kwaciarni, cukierek, galerii z unikalnymi przedmiotami, które nie są w stanie konkurować z molochemi znajdującymi się poza centrum, jest martwa. Banki i biura nie przyciągną do nas nikogo. Raczej odstraszą. Są zimne i martwe i to samo dzieje się z miejscami, w których się pojawiają.*

Aby tak było powinien pojawić się odpowiedni plan przestrzenny i być stosowana odpowiednia polityka fiskalna dla tego terenu. Innymi słowy śródmieście Słupska, dla określonych działalności centrotwórczych powinno być swoistą Specjalną Strefą Ekonomiczną.

Cały obszar powinien być wyłączony z ruchu, a funkcje ulicy Grodzkiej miały przejąć ulice Partyzantów i Szarych Szeregów.

Samo śródmieście powinno być stałym miejscem imprez masowych wspieranych przez Wydział Promocji, nie żadną spółkę, którą stworzono tylko po to, aby trzech panów miało intratne pobory. Kiedyś wystarczył jeden **Namysłowski** i było sto razy lepiej.

Oczywiście nie jest to wszystko takie proste jak napisałem, ale od tego mieszkańcy wynajmują prezydenta do roboty, aby myślał i na lepsze zmieniał miasto, a nie skupiał się na tym jaki jest piękny i mądry.

Dzisiaj śródmieście Słupska towarzysko umiera, po ulicach hula wiatr i sterta papierów.

Pan Sawicki i inni

Pan Jerzy Sawicki współwłaściciel księgarni „Ratuszowej” w Słupsku, gdy byłem okazjnie w jego sklepie kupić książkę, poprosił mnie o rozmowę na temat tego co dzieje się z naszym śródmieściem. Usiedliśmy przed księgarnią na ławeczce.

Oto streszczenie jego długiego monologu: Panie Andrzeju róbcie coś, aby powstrzymać agonię tego miejsca. Sam pan widzi, że zamykane są kolejne lokale. A przecież wystarczy dać możliwość, handlującym tutaj podmiotom, pewnej inicjatywy. Sami potrafimy ożywić to miejsce i przyciągnąć ludzi. Gdyby zwolniono nas z podatku od nieruchomości, to zaoszczędzone środki

przeznaczilibyśmy na promocję śródmieścia. To przecież jest nasza sprawa. Całą długą rozmowę z panem Sawickim zamieścimy w jednym z najbliższych wydań „Mojego Miasta”.

Pan Jerzy ma rację, a przynajmniej ja podzielam jego pogląd. Przecież pamiętamy, jak Stowarzyszenie „Nasz Słupsk” zorganizowało festyn dla dzieci, jak słupskie Krystyny urządziły sobie tutaj imieniny. Zatem były momenty ożywienia. Czyli można, ale tego co nie potrafią urzędnicy, te wszystkie Szuby, Łosie i Urbaniaki zrobią obywateli: taniej, lepiej i z widocznym efektem.

Śmieszą mnie te wszystkie, na siłę robione wystawy, które są szumnie otwierane, a później pies z kulawą nogą tego nie ogląda, bo w śródmieściu nie ma żywego ducha. Ot dzisiaj przez śródmieście się przechodzi, na dworzec, do urzędu, ze szkoły z pracy...

Gdy robiłem zdjęcia pustych lokali z brudnymi szybami i wywieszkami: „Zamknięte”, „Do wynajęcia”, „Sprzedam”... zaczęła mnie jedna z słupskich kwaciarek. Oto delikatny skrót jej komentarza: Tych wszystkich urzędasów z prezydentem na czele powinni wywieźć na wozie z gnojem, jak Jagnę z „Chłopów”, za to co zrobili ze słupskim śródmieściem. Proszę pana ja tutaj mieszkam od wojny, ale nigdy nie widziałam takiego pustkowi. Nawet wtedy gdy były tu gruzy, to to miejsce tętniło życiem. Było pełne ludzi. Tutaj skupiało się życie miasta.

Nie tylko śródmieście

Słupsk nie umiera tylko z powodu śródmieścia. Na taki obraz miasta złożyło się wiele innych czynników, do których bez wątpienia należy zła polityka finansowa miasta. Brak w mieście dobrego gospodarza.

Gdyby prezydentem Słupska był ktoś o sposobie sprawowania urzędu charakterystycznym dla byłego wójta pana **Mariusza Chmiela**, który moim zdaniem był najlepszym strażnikiem finansów gminy z wszystkich znanych mi lokalnych włodarzy lub pan wójt **Leszek Kuliński**, który potrafił owe finanse mnożyć, a nie tak jak Kobyliński trwonić, byłibyśmy teraz w Słupsku w zupełnie innym miejscu.

Karygodnym jest, co obserwujemy w naszym mieście, łatanie braków finansowych środkami finansowymi, które powinny być wydatkowane na inne cele lub są własnością spółek miejskich. Mam tutaj na myśli środki z czynszów, usług cmentarnych... a także wymuszanie na prezesach spółek swoistego kredytowania miasta, poprzez tolerowanie nieplacenia za usługi. Nazywa się to ładnie wykupem wiarytelności. Tak komentuje to przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Tadeusz Bobrowski**: „Sprawa długów spółek z tytułu zakupu usług na dzień 31 grudnia i 30.09. br. Brak na dzień dzisiejszy dostępu do analitycznej księgowości, natomiast w budżecie miasta /wykonanie/ jest przedstawione jako ogółem zobowiązania bez pozycji wykupów wiarytelności- tako pozycja w/g mnie jest nieczytelna dla „zwykłego zjadacza chleba”.

Brak przejrzystości słupskich finansów budzi, moim zdaniem uzasadnione podejrzenia, że oprócz wielkiego zadłużenia w bankach mamy ogromny dług wewnętrzny. Niektórzy oceniają go na ponad 20 mln. złotych.

ków są opłaty cmentarne. Zgodnie z lokalnym prawem za pieniądze z opłat cmentarnych utrzymuje się całą działalność nekropolii słupskiej czyli na: utrzymanie pracowników związanych ściśle z działalnością cmentarną, utrzymaniem cmentarza, remontami, inwestycjami.

Jest to logiczne. Po prostu my żywi za pieniądze zmarłych utrzymujemy miejsce ich wiecznego spoczynku.

Tak było do roku 2011, co było widoczne, chociażby po tym, jak wyglądał cmentarz. Niestety komuś zapachniały pieniądze zmarłych.

Dlatego teraz niestety tak nie jest. Pieniądze te są „kradzione” na inne cele, nie związane z cmentarzem. Proceder nie jest przypadkowy, a przemyślany, gdyż aby to robić poza „wzrokiem publicznym”, trzeba było stworzyć jednostkę o nazwie Zarząd Infrastruktury Miejskiej. Stało się to wnioskiem prezydenta i teraz pieniądze zmarłych idą do wspólnego worka i nikną.

I jeżeli się tego nie przerwie, po śródmieściu „umrze” cmentarz.



Hieny cmentarne

Tym mianem określa się kogoś kto okrada cmentarz, groby, zmarłych. Obecnie znaczenie tego epitetu zostało rozszerzone i według Wikipedii odnosi się ogólnie do osób żerujących na cudzym nieszczęściu, bogacących się na ludzkiej krzywdzie, ale zbyt tchórzliwych by działać jawnie. Osoby niehonorable, pazerne, członków rodziny walczących zbyt zachłannie o schedę po zmarłym. Afery związane z nieetycznymi działaniami zakładów pogrzebowych spowodowały, że przedstawiciele tego zawodu są również określane „hienami” lub „separami”.

Nietycznym działaniem moim zdaniem jest każde, które pozbawia własności przypisanę zmarłym.

Przychody cmentarza pochodzą głównie z zasiłków pogrzebowych. Zasiłek jest to świadczenie, które przyznawane jest rodzinom zmarłych osób, które były ubezpieczone, czyli faktycznie jest to ostatnie świadczenie jakie przynależne jest nieżyjącemu człowiekowi z przeznaczeniem na jego godny pochówek. Jednym z elementów oprócz, samej ceremonii pogrzebowej, wydatkowania tych środków

Czynsze

Tutaj krótko. Kiedyś robiliśmy za pieniądze z czynszów remontów za 12,5 mln złotych rocznie. Dzisiaj mamy o wiele wyższe czynsz, a według informacji uzyskanych od radnych, gdyż inni milczą, remonty są na poziomie nie wiele większym niż 2,5 mln. Gdzie są pieniądze?

Dane te wydają się wręcz nieprawdopodobne, biorąc jeszcze to pod uwagę, że miasto nie płaci za media, za wyjątkiem opłat za ciepło. A gdyby Sydkraft nie był sprywatyzowany, to pewnie i tutaj mielibyśmy wiarytelności.

Brak miejsca

Brak miejsca w gazecie by kontynuować tę wylicznkę.

Czy nie jest to najwyższy czas, abyśmy mogli poznać prawdę o finansach kreowanych przez Kobylińskiego?

Niestety, mam wątpliwości. Czy dopóki on sprawuje urząd będzie to możliwe?

Andrzej Obecny

P. S. Wszystkie zdjęcia zostały zrobione w słoneczną wrześnieową niedzielę w porze poobiednich spacerów od godz. 15.00-15.15.



Potem odbyły się inne remonty ulic, jak chociażby ulicy Bema, Piekiełko, części Francesco Nullo i niedawno Grodzkiej. Wcześniej na ulicy Nowobramskiej i Bema po remontach elewacji budynków powstawały puby, kawiarnie, a przy nich ogródki. Takim rozwiązaniem sprzyjała m. in. przyjazna polityka podatkowa dla wybranych działalności gospodarczych w śródmieściu.

W tym mniej więcej czasie Muzeum Pomorza Środkowego zagospodarowało Rynek Rybacki, jako jeden z elementów całej koncepcji rewitalizacji śródmieścia Słupska.

I na tym na dobrą sprawę się skończyło.

Zwyciężyła zwykła głupota...

... i brak jakiegokolwiek konsekwencji w realizowaniu słusznej skądinąd wizji rozwoju śródmieścia. Za realizację, której odpowiedzialny był prezydent miasta- w tym przypadku **Maciej Kobyliński**. Mam wrażenie, że uważano za wystarczające: położenie starego bruku, umieszczenie tramwaju, zamontowanie ławeczek, aby



Marzenia

A miało być tak:

Na Słupiu miała pojawić się w okolicy mostu Kowalskiego barka, jako pływająca restauracja rybną. Dalej przy Baszcie Czarownic przystań kajaka-wa. W tym rejonie miał być wybudowany drewniany mostek łączący Skwer Popiełuszki z Rynkiem Rybackim. Na skwerze miały pojawić się stragany handlowe na kształt tych co są na Rynku Rybackim. Nad brzegiem Słupii miał powstać trakt spacerowy od Rynku Rybackiego do ulicy Kilińskiego.

Kino Milenium z czasem miało pełnić rolę ośrodka kultury. Być uzupełnieniem słupskiego teatru i filharmonii.

W ścisłym śródmieściu miałyby prawo prowadzić swoją działalność tylko podmioty oferujące usługi centrotwórcze: jak kawiarnie, restauracje, cukiernie, małe sklepiki z pamiątkami, księgarnie, antykwiariaty, sklepy z dziełami sztuki, sklepy spożywcze, butiki itp.

Żadnych banków, telefonii komórkowych, lumpeksów, dyskontów itp.

Propaganda sukcesu

Kocham swój kraj

Nazywam się Paweł Dratewka, mam 31 lat, mieszkam w Słupsku i pochodzę z polskiej patriotycznej rodziny. Wierzę w swój kraj, w Polskę i w to, że tutaj nad Wisłą można wiele osiągnąć i wcale do tego nie są potrzebne znajomości i układy. Ja Paweł Dratewka jestem tego najlepszym dowodem, chociaż mam przejściowe kłopoty.

Na schodach słupskiego ratusza spotkałem pana Adama. Grał na gitarze i śpiewał, melodyjnym głosem: Hej słupszczanie i słupszczanki. W referendum stałmy w szranki. Matki, córki i ojcowie, dziadki, babcie i synowie, panny, wdowy - wszyscy razem. Kartką z głosem, powalimy władzę ciemem. Takiej władzy już nie chcemy, nową władzę wybierzemy. Pan prezydent gardzi nami, więc zasypmy go głosami. By słupszczanom w swoim mieście, lepiej żyło się nareszcie.

Ludzie klaskali panu Adamowi. Ja również. Pozdrawiam go serdecznie. Nauczyłem się tych słów na pamięć i teraz wieczorami razem z dziadkiem Konstantym Dratewką i babcią Praksędą nuczimy sobie ten song przy darcu pierza.

Ostatnio interesuję się numerologią indyjską.

Ogarnął mnie pewien szal.

Wyobraźcie sobie, że stałem przedwcześniej na chodniku, a po ulicy przemknął mi, tuż przed moimi oczyma... samochód, który miał w numerze rejestracyjnym same siódemki.

Szybko skonfrontowałem to ze swoją wiedzą numerologiczną-indyjską. Oto krótki wykład o fa-ciecie z samymi siódmkami:

Otóż władca Siódemki jest Ketu, południowy węzeł księżycowy. Rządzi on niektórymi ludźmi. Najbardziej jest widoczny u ludzi, których Liczbą Duchową jest Siódemka, tak jak zapewne tego od siódemek rejestracyjnych. Ketu to bezgłowy tułów o rybitm ogonie. Uważa się, że jest szkodliwy. Ludzie pod wpływem Ketu czują, że nie mają ambicji i motywacji do działania. Ketu ma apatyczny naturę oraz destrukcyjny i niszczycielski charakter. Swoich podopiecznych czyni pasywnymi, jest szczególnie silny w nocy i łatwo wpada w gniew.

Kiedy Ketu nie znajduje się w pozycji korzystnej astrologicznie, upośledza swoich podopiecznych. Tracą oni umiejętność trzeźwego osądu i stają się szaleńcami. Mogą wy-



dawać się owdądzi przez złe duchy i demony. Kiedy Ketu jest w sprzyjającej pozycji, uzyskują inną moc są czarujący i szarmancy. Ale to tylko poza.

Tym razem nie pozdrawiam, tego faceta od siódemek-obojętnie kto by to nie był. Nie lubię ludzi opętanych przez złe duchy.

Od wielu dni nie spotkałem pana Jonasza w Parku Kultury i Wypoczynku. Wielokrotnie tam zachodziłem, ale ławeczka była pusta. Szkoda, bo miałem dla niego bułkę z sałcesonem od Warcholaka.

Podobno zlamal nogę. Nie potrafił utrzymać równowagi i spadł ze schodów. Szkoda tej bułki z sałcesonem. Sam zjadłem, aby się nie zmarnowało.

Odwiedzę pana Jonasza po referendum.

mgr Paweł Dratewka

P.S.

Kochani piszcie do mnie, ja bardzo lubię czytać.

Być albo nie być

Z Przewodniczącym Rady Miejskiej Słupska, Zdzisławem Sołowinem rozmawia Andrzej Obecny.

- W niedzielę w Słupsku odbędzie się referendum. Czym jest referendum?

- Najkrócej mówiąc to konstytucyjne prawo każdego obywatela do decydowania o sprawach ważnych. To forma głosowania najbliższa idealowi demokracji bezpośredniej. Demokracji, o którą zabiegano w powojennej Polsce blisko 50 lat. Żaden mieszkaniec Słupska nie powinien zrezygnować z możliwości wyrażenia swojego zdania w tak ważnej dla miasta sprawie. Jak nigdy dotąd, głos każdej Słupszczanki i każdego Słupszczanina ma znaczenie. Bo w tym głosowaniu wypowiedziemy się w jednej konkretnej sprawie - w kwestii pomysłu przyszłości naszej małej ojczyzny. Nasze „tak” lub „nie” zdecyduje, czy w Słupsku zacznie zmieniać się coś na lepsze. Każdy może i powinien się wypowiedzieć na ten temat.

- W drodze referendum obywatele mogą odwołać organy samorządu wyłonione w wyborach powszechnych przed upływem kadencji, jeżeli nie wywiązują się one ze swoich zadań. Czy w

Słupsku musiało dojść do referendum w sprawie odwołania Macieja Kobylińskiego z funkcji Prezydenta Miasta Słupska?

- Musiało. Z wnioskiem o jego zorganizowanie wystąpiła Rada Miejska. Mniej lub bardziej formalnie poparły referendum liczne środowiska - organizacje i stowarzyszenia obywatelskie, przedsiębiorcy, kupcy, rzemieślnicy, młodzież, społecznicy, partie polityczne. To przemyślana i uzasadniona decyzja samorządu, który ma największą wiedzę na temat postawy Macieja Kobylińskiego. Musiało i powinno dojść do referendum.

-Dlaczego?

-Dlatego, że obecny prezydent Miasta, Maciej Kobyliński zachowuje się tak, jakby stracił kontakt z rzeczywistością. Zamiast wykonywać realne zadania, snuje nierealne wizje. Zamiast jako przedstawiciel władzy wykonawczej, realizować uchwały Rady Miejskiej, w ogóle nie liczy się z samorządem. Przykładem tego jest sabotowanie naszych wniosków związanych z należytym przygotowaniem niezbędnej dokumentacji związanej z budową „miejskiego ringu” i uchwały Rady Miejskiej dot. likwidacji Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska”. Katastrofą dla budżetu miasta jest przerwanie budowy akwaparku, „sztandarowej” inwestycji Prezydenta Miasta. Zamiast zachowywać dyscyplinę finansową, wciąż zadłuża miasto i nieracjonalnie wydatkuje samorządowe pieniądze; narażając Słupsk na śmieszność, jak choćby przy okazji „alei śmietnikowej”, czyli Wojska Polskiego, koszarnej fontanny przy ul. Bema.



Albo uczestniczy lub funduje swoim bliskim współpracownikom dalekie, zagraniczne podróże. Głębokim cieniem na Macieju Kobylińskim kładą się decyzje faworyzujące znanych sobie biznesmenów, decyzje, na których miasto jeśli nie traci pieniędzy, to na pewno ich nie zyskuje. Trudne do zrozumienia są napady agresji i brak szacunku okazywane nie tylko pracownikom ratusza i radnym, ale także każdej osobie, która ośmiela się myśleć inaczej niż on sam. Prezydent Kobyliński już dawno utracił zaufanie wielu środowisk a w końcu i radnych, którzy nie widzą możliwości dalszej współpracy z nim. Dlatego w imieniu zdecydowanej większości radnych apeluję do każdego z Państwa - weźcie udział w referendum. Pozwólcie powrócić nam do normalności, pozwólcie nowo wybranemu prezydentowi w należyty sposób zadbać o sprawy naszego Miasta. To naprawdę od Was, drogie Słupszczanki i drodzy Słupszczanie zależy przyszłość Słupska. Dlatego 27 października weźcie udział w referendum. Jeśli zostaniecie Państwo w domach, cały wysiłek pójdzie na marne, bo referendum nie będzie ważne.

-Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

Restauracja „Bar Kaszub”
i mistrz Ryszard Pałka
(szef kuchni dawnej restauracji „Piracka”)
ul. Kaszubska 42 (przy stacji benzynowej)
poleca: obiady, przekąski oraz organizację: komunii, imienin, uroczystości rodzinnych
tel.: 603 705 133, 663 553 266

Restauracja LOTOS
C.H. Jantar
59-842 14 65
500 600 389
Zrądzki Sajgonki 3 szt 5,0
Węprzowina na ostro 9,9 13,5
Węprzowina słodko-kwaśna 9,9 13,5
Węprzowina z warzywami 9,9 13,5
Kaczka z warzywami 17,9
Menu
www.lotos-slupsk.pl

VITRODENT
specjalistyczne gabinety stomatologiczno-lekarskie
Zapraszamy do naszych gabinetów:
• leczenie stomatologiczne dzieci i dorosłych
• okulista
• nefrolog dziecięcy
• neurolog dziecięcy
• pediatra
• dermatolog
• dietetyk
• USG
• pantomografia
Słupsk, ul. Sołdka 2
tel. 59 8412 450; kom. 604 170 747

www.ubezpieczenia.eu
Nie szukaj po firmach, przyjdź do nas...
AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
UL. ZIELONA 1, 76-200 SŁUPSK
tel./fax 59 8413129, 59 8425466, 602 275 761
email: ubezpieczenia_slupsk@wp.pl
Zapraszamy w godz. 8.00-17.00
UBEZPIECZENIA:
- MAJĄTKOWE
- KONTRAKTOWE
- ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ
- NA ŻYCIE INDYWIDUALNE I GRUPOWE
- NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
- NA PODRÓŻ (turystyczne, narciarskie, w pracy i nauce poza granicami kraju)
- MORSKIE I LOTNICZE
ZNIŻKI

PRACA
HR Consulting Sp. z o.o.
(nr ewidencyjny 439/1a, 439/2, 439/3)
specjalizuje się w rekrutacji i selekcji pracowników, produkcyjnych oraz magazynowych i od roku 2003 jest w czołówce Doradztwa Personalnego i Agencji Pracy Tymczasowej Magazynier oraz pracownik produkcji (student lub uczeń)
Wymagania: legitymacja szkolna, chęci do pracy, mile widziana książeczka sanepidu
Oferujemy:
praca na pełny etat, na długi okres czasu, system 3 zmianowy
Zainteresowany? Wyślij CV na adres
praca@hrconsulting.com.pl
tel. 508 131 408 i 791 839 116

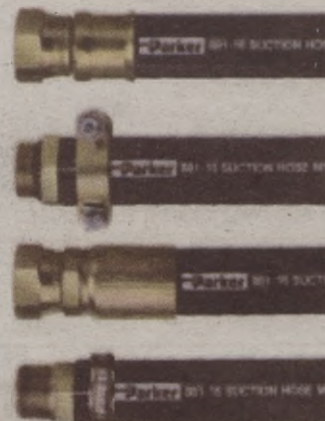
CENTRUM PSYCHIATRII
Słupsk, ul. Ziemowita 1a
tel. 59 840 20 01
Poradnia Zdrowia Psychicznego
Zespół Leczenia Środowiskowego
Poradnia Uzależnień od Alkoholu
SON
Oddział Dzienny Psychiatryczny - 59 841 76 68
Słupsk ul. Piłsudskiego 5E
Oddział Rehabilitacji Psychiatrycznej - 59 727 94 53
Zakład Opiekuńczo-Leczniczy - 59 727 94 51
Kobylnica ul. Franciszkańska 1
Zakład Opiekuńczo-Leczniczy - 59 814 45 06
Ustka ul. Mickiewicza 12

Parker Store

PPHU **EKO-PLAST**

SERWIS PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

UL. PRZEMYSŁOWA 34 B
SŁUPSK
tel. 59 848 17 19
kom. 507 120 116



Po przeczytaniu gazety **MOJE MIASTO** przekaż ją znajomemu

NOVICA
meble

MEBLE DO DOMU
I OGRODU

CENY HURTOWE

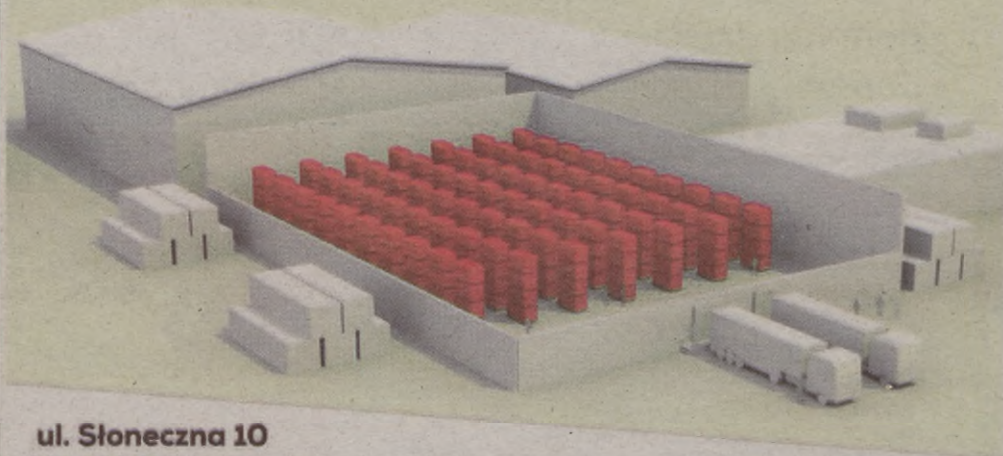
SALON FIRMOWY

C.H. Pod Wiatrakami, ul. Wspólna 1
76-251 Bolesławice/k Słupska

www.rattanpol.pl

STERLOG
Usprawnimy Twoją Logistykę

- Ekspresowa usługa magazynowa
- Przeglądy i serwis regałów magazynowych
- Szkoła operatorów wózków widłowych



ul. Słoneczna 10
76 200 Włynkówko
tel. 59 811 27 85
logistyka@sterlog.pl

www.sterlog.pl